

czesnego naszego życia społecznego: zagłada do siedzib rządów, bada szkoły wyższe, ogniska kultury i sztuki, dziedzinę życia gospodarczego, nie pomijając nawet przybytków rozrywek. I widzi, jak wszędzie piętrzy się tysiące przeszkód, wszędzie okoliczności polityczne, społeczne, gospodarcze, wywołują odmowę, wszędzie wzgląd ludzki bierze górę nad sprawą bożą, choć się nieraz usiłuje misternie temu zaprzeczać, wszędzie brak miejsca dla Króla wszechobecnego. Danoby mu może chętnie przytułek, byleby gdzieś w kąciuku, byleby nie żądał niepodzielnego panowania nad nami, byleby nie brał pod swą wyłączną władzę całej naszej duszy.

Gdy czytałam te gorzkie, a jednak, niestety, prawdziwe słowa, stanął mi przed oczyma inny obraz, mistrzowskim piórem Sienkiewicza skreślony: obraz olbrzyma-barbarzyńcy (niewątpliwie w zamiarach autora słowianina, rodem z dzisiejszej Polski) o dziecięciu „dobrem sercu, mówiącego żałośnie: „Wiedzia! On lepiej odemnie, gdzie Mu się trzeba narodzić, ale gdyby tak u nas w puszczy przyszedł na świat, pewniebyśmy Go nie umęczyli, ale hodowali-byśmy Dzieciatko i dbali, by Mu nigdy nie zbrakło no zwierzyny, ni grzybów, ni skór bobrowych i borsuczych“.

Dziś daleko odbiegło społeczeństwo nasze od tej prostoty dziecięcej, od tego oddania się bez reszty na służbę Baranka bez zmywy. Prawdziwie apostołskie to zadanie — wywalczenie dla Boga całego i niepodzielnego miejsca w sercach ludzkich. Przedewszystkiem oddać Mu musimy serca nasze własne i naszych najbliższych. Jesteśmy „dziećmi Marii“. Ona króluje w naszych duszach i w naszych dworach, niech więc te dwory nasze staną się betlejemską stajenką, niech się w nich narodzi Chrystus, bo On zawsze chętnie zstępuje tam, gdzie Matka Jego Najświętsza przebywa.

## SPRAWOZDANIA

### Sprawozdanie Sodalicii pań ziemi krakowskiej.

Na zebraniu kwietniowem r. 1928 złożyło 16 pań (na 42) sprawozdania osobiste. Nasze obecne sprawozdanie na nich się opiera.

O regularne uczęszczanie służby domowej do kościoła w niedziele i święta, oraz o przystępowanie jej do Sakramentów św. dba 13 domów (jeden z nich wlicza w to i służbę folwarczną), w tem 9 domów urządza nabożeństwa majowe, czerwcowe, październikowe, czy to u siebie, czy (wyjątkowo) uczęszczają na nie wraz ze służbą do kościoła. W jednym domu przerabia się katechizm ze służbą żeńską, w czterech domach rozdaje się służbie gazety i książki. W sześciu miejscowościach panie prowadzą związek dziewcząt, w jednej związek kobiet. Jedna z pań udziela w szkole nauki robót ręcznych, przyczem urządza pogadanki religijne. W jednej miejscowości prowadzi się sodalicję dziewcząt w sąsiednim miasteczku. Dwie z naszych pań należą do rady szkolnej od 22 lat i pilnuje, by lekcje religii odbywały się regularnie. Dwie panie uczęszczają na radę gminną.

Sześć pań leczy stale w swojej wsi i w okolicy. Ochrońkę utrzymuje się w jednym miejscu.

Rekolekcje urządziły nasze panie w pięciu miejscach a to: dla nauczycielek (jedna z naszych pań należy czynnie do sodalicii nauczycielek — (dla służby, dla ludu) w miejscu, gdzie niema kościoła, nauki odbywały się tam w ochronce, Komunii św. było 600), dla dziewcząt miejskich, wreszcie dla inteligencji miejscowej, przy których dwór pomagał proboszczowi.

Jeden dwór utrzymuje chłopca w szkole przemysłowej, drugi w szkole rolniczej, odzież i pożywienie daje biednym stale wspiera cztery domy, w tem w jednym domu katechizm dla biednych. W jednym dworze przyjmuje się stale około 20 dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św., w jednym rozdaje się stale wszystkim biednym uczniom w szkole książki i ubrania, w jednym przyjmują się zawsze biedne uczennice z miasta na lato i na święta.

Wspólną pracą naszej sodalicii są doroczne, zamknięte rekolekcje, dalej utrzymywanie jednego chłopca kształcącego się w seminarjum, wreszcie czytelnia sodalicyjna.

Sodalicia nasza poniosła w tym roku ciężką stratę przez śmierć pani Buszczyńskiej, której wspomnienie podajemy na innem miejscu. Przystąpiły do nas dwie nowe kongregantki, mianowicie pani Irena z Ożegalskich Romerowa i panna Marja Drużbacka.

Z pań mieszkających w Krakowie należy cztery do Katolickiego Związku Polek, z tego trzy do Wydziału, a dwie z nich prowadzą dwie bardzo ważne sekcje w Związku. Jedna z tych pań z ramienia Ochrony Kobiet odwiedza chore i dzieci po szpitalach, pomaga i opiekuje się nimi wedle sił.

*Zofja Włodkowa* prezydentka.

### Sprawozdanie roczne Sod. pań wiejskich ziemi Sandomierskiej.

Jest nas w Sodalicii 28 sodalisek i 5 aspirantek. Zebrań ogólnych bywa 3: w zimie, na wiosnę podczas rekolekcji i w jesieni; poza tem w przerwach pomiędzy zebraniem ogólnem urządzamy zebrania cząstkowe.

Frekwencja jest zupełnie zadawalniająca; można powiedzieć, że prawie bez wyjątku bywają wszystkie panie, które mogą a nieobecne przysyłają usprawiedliwienie.

Na zebraniach czytane bywają referaty pisane przez sodaliki na różne tematy życiowe, społeczne, wychowawcze, religijne, lub teologiczne; kilka z nas zapisało się do Komunii św. miesięcznej na intencję pokoju z Niemcami, w myśl artykułu O. Rostworowskiego z Sodalisa „W służbie Króla Pokoju“.

Cyrowo tak się przedstawia frekwencja pań: Zebranie zimowe 16 pań, zebranie wiosenne z rekolekcjami 27 pań, zebranie jesienne 25 pań.

Prezydentką naszą jest p. Róża Załęska z Wyssmontowa. Co do prac wykonanych przez sodaliki, to możemy zaznaczyć że, zapisujemy się po 2—4 do Komunii św. Wynagradzającej na każdy pierwszy piątek miesiąca. Ofiarowaliśmy też Komunię św. na intencję katolików prześladowanych w Meksyku i na intencję wyborów. Prenumerujemy kilka egzemplarzy Misyj i Sodalisa.

Sodaliki prowadzą 10 szkół różncoowych i 2 Koła ziemianek wiejskich. Z inicjatywy Sodalicii urządzone były rekolekcje dla panów, które w gościnnym domu pp. Targowskich w Winarach zgromadziły 23 uczestników, rekolekcje dla nauczycielek w Sandomierzu, w których wzięło udział 13 osób. Dodać jeszcze wypada, że wszystkie panie interesować się zaczynają sprawą Misji, zapisują się do Działu Rozkrzewienia Wiary, zbierają na ten cel składki i znaczki.

Ostatnio utworzono sekcję misyjną z panią Heleną Roguską i panną A. Leszczyńską na czele.

*K. Świeżyńska* sekretarka.

### Sprawozdanie z Sodalicii Pań ziemi Tarnowskiej za rok 1928.

Sodalicia P. Z. T. odbyła w bieżącym roku 3 zebrania ogólne urozmaicone dobrymi referatami i jedno cząstkowe w Mielcu u p. Oborskiej.

Rekolekcji w miesiącu maju udzielił nam O. Rostworowski. Zjechało się 23 panie, korzystaliśmy z dogodnego pomieszczenia u Wiel. SS. Urszulanek, w letniem ich schronisku, w Koszycach pod Tarnowem.